

Czerwony nadolbrzym idzie na czołowe zderzenie

26 stycznia 2013

Najnowsze zdjęcia wykonane przez Teleskop Herschela ujawniły, że Betelgeza – najbliższy nam czerwony nadolbrzym – podąża w kierunku tajemniczej „ściany” pyłu. Za 5000 lat dojdzie do zderzenia.

Znajdująca się w gwiazdozbiornie Oriona Betelgeza ma średnicę 1000-krotnie większą od średnicy Słońca. Jest też około 100 000 razy jaśniejsza i 20-krotnie bardziej masywna. Wokół gwiazdy znajduje się łuk uderzeniowy, poruszający się z prędkością około 30 km/s. Powstał on dzięki zderzeniu wiatru gwiazdowego z materią międzygwiazdową. Przed gwiazdą widać też liczne łuki pyłu.

Teraz Herschel odkrył coś nowego. W kierunku, w którym zmierza Betelgeza i jej łuki, znajduje się coś w rodzaju „ściany” z pyłu. Dotychczasowe teorie dotyczące tej liniowej struktury mówiły, że to materiał wyrzucony we wcześniejszych etapach ewolucji gwiazd. Jednak analizy najnowszych zdjęć Herschela wykazały, że jest to albo struktura związana z polem magnetycznym galaktyki, albo też krawędź chmury międzygwiazdowej, którą podświetla zbliżająca się Betelgeza.

Jeśli widoczna struktura jest obiektem niezależnym od Betelgezy to do zderzenia pomiędzy nią a łukiem uderzeniowym gwiazdy dojdzie za około 5000 lat, a sama gwiazda uderzy w „ścianę” za 17 500 lat.

Betelgeza znajduje się w odległości około 420 lat świetlnych od Ziemi. Wkrótce – w skali kosmicznej oczywiście – eksploduje jako supernowa.

Opracowanie: Mariusz Błoński

Na podstawie: Europejska Agencja Kosmiczna

Źródło: [Kopalnia Wiedzy](#)